Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 27 LISTOPADA 1933 | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 330

Rozejm polityczny we Francji

Pod wpływem niezwykle poważnej sytuacji finansowej państwa oraz trudności na terenie międzynarodowym

Nowy rząd będzie dziś sformułowany

Paryż, 26 listopada.

(PAT) Senator Chautemps zakomunikował oficjalnie, iż przyjął misję utworzenia gabinetu.

***

Paryż, 26 listopada.

W kołach politycznych twierdzą, że Chautemps zdecydował sie definitywnie przyjąć misję utworzenia gabinetu po zapewnieniu sobie współpracy w nowym rządzie ze strony dotychczasowego ministra finansów Bonneta. Konferencja obu ministrów trwała kilka godzin przed południem i po południu, przyczem w obu naradach brał również udział gubernator Banku Francuskiego oraz dyrektorzy obrotu pieniężnego i państwowej kasy depozytów.

Chautemps pragnąłby jeszcze w dniu dzisiejszym ustalić zasadnicze wytyczne SANACJI FINANSOWEJ PAŃSTWA. Dopiero po ukończeniu tych prac przedstawi on prezydentowi republiki skład gabinetu.

Należy zauważyć, że pod wpływem wypadków politycznych na terenie międzynarodowym, a przedewszystkiem pod wpływem nawiązania bezpośredniego kontaktu pomiędzy rządem francuskim a niemieckim, ujawniło się w kołach politycznych dążenie do PROKLAMOWANIA ROZEJMU POLITYCZNEGO, który zapewniłby nowemu rządowi możność wywiązania się z niezwykle trudnych obowiązków zarówno w dziedzinie finansowej, jak i polityki wewnętrznej i zagranicznej.

***

Paryż, 26 listopada.

(PAT) Odbudowa kartelu lewicowego natrafia na trudności, wywołane wczoraj przez radykałów. Zebranie wszystkich grup lewicowych nie doprowadziło do pozytywnych wyników. Przedstawiciele socjalistycznej partji francuskiej, partji republikan socjalnych socjalistów, partji radykałów socjalnych, lewicy radykalnej i lewicy niezależnej, zebrani wczoraj, postanowili dołożyć starań w celu znalezienia środków, które ułatwiłyby POWSTANIE W IZBIE WIĘKSZOŚCI LEWICOWEJ, mogącej zapewnić pokonanie trudności, jakie spowodowały dotychczasowe kryzysy gabinetowe.

Delegaci zjednoczonych socjalistów zastrzegają sobie możność porozumienia się ze swoją grupą.

***

Paryż, 26 listopada.

(PAT) Chautemps ostatecznie zapewnił sobie współpracę Daladier na stanowisku ministra wojny, zaś Bonnet na stanowisku ministra finansów. Bonnet przed ostatecznem udzieleniem swej zgody przedstawił Chautemps swój punkt widzenia na sytuację finansową, poczem dopiero Chautemps udał się do Pałacu Elizejskiego, gdzie oficjalnie zawiadomił, że podejmuje się misji utworzenia gabinetu.

Po południu w dalszym ciągu Chautemps konferował z Bonnetem. celem ostatecznego uzgodnienia i wytyczenia PLANU UZDROWIENIA FINANSOWEGO.

***

Paryż, 26 listopada.

(PAT) Jak zapewniają, pierwszą czynnością nowego rządu będzie osiągnięcie oszczędności, wyrażających się sumą 1 miljarda franków, przez skasowanie wielu podsekretarjatów stanu i znacznej liczby urzędników ministerjalnych. Ma to nastąpić w drodze specjalnych dekretów.

Przypuszczalny skład gabinetu Chautemps'a

Paryż, 26 listopada.

(PAT) Według wszelkiego prawdopodobieństwa skład gabinetu Chautemps będzie następujący:

Premjer i minister spraw wewnętrznych — Chautemps, wicepremjer i minister sprawiedliwości — Steeg albo Gardey, wojna — Daladier, sprawy zagraniczne — Paul Boncour, finanse — Bonnet, budżet — Pietri, marynarka — Sarraut, lotnictwo — Cot, oświata — de Monzie albo Lamoureux, roboty publiczne — Paganon, praca — Frot, handel — Gueuille albo Barety, rolnictwo — Durand, marynarka handlowa — Dalimier albo Marchandeau, zdrowie publiczne — Lisbonne, poczta i telegraf — Mistlerx, emerytury — Ducos.

Demonstracje górników we Francji

Starcie komunistów i socjalistów z policją

Paryż, 26 listopada.

(PAT) Według wiadomości z Douai, około 5000 górników sformowało pochód z transparentami i udało się do prefektury, gdzie na ręce zastępcy prefekta złożono memorjał, zawierający żądania górników.

Podobna manifestacja odbyła się w Arras, gdzie delegacja z dep. Maes na czele przedstawiła prefektowi żądania górników. Równocześnie zorganizowali demonstrację komuniści, którzy zdołali przerwać kordon policji na placu przed prefekturą.

Pozatem socjaliści i komuniści zorganizowali manifestację w Valenciennes, w której wzięło udział około 4000 górników. Manifestanci nie chcieli unosić transparentów, co spowodowało interwencję policji, przyczem aresztowano dep. Deweza.

WYBORY DO SAMORZĄDÓW w WIELKOPOLSCE

Wielkie zwycięstwo list prorządowych — Spokojny przebieg wyborów

Poznań, 26 listopada.

W dniu dzisiejszym na terenie całej Wielkopolski odbywały się wybory samorządów miejskich. Przebieg wyborów był całkowicie spokojny. We wszystkich miastach frekwencja była dość silna. W Poznaniu w godzinach przedpołudniowych frekwencja początkowo słaba, później jednak znacznie się powiększyła.

W szeregu miastach województwa poznańskiego GŁOSOWANO MANIFESTACYJNIE, ODDAJĄC GŁOSY NA LISTĘ NR. 1 NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZEGO, tak że zwycięstwo tej listy uważać należy niemal za pewne.

W samym Poznaniu panował w ciągu całego dnia ożywiony ruch. Ulicami miasta przeciągały auta „jedynki" i „dwójki", z których rozrzucano ulotki, wznoszono jednak żadnych okrzyków i nie urządzano manifestacji. Wszędzie panował całkowity spokój.

Poznań, 26 listopada.

(PAT) Około godz. 23.30 zaczęły napływać pierwsze wyniki dzisiejszych wyborów samorządowych w miastach województw poznańskiego i pomorskiego. Wyniki te stwierdzają, iż lista nr. 1 przeprowadza uzyskuje wszędzie zwycięstwo.

Pierwsze wyniki przedstawiają się następująco:

Działdowo—lista nr. 1 (prorządowa) — 12 mandatów, nur. — 1, Str. narodowe — 2, niemcy — 1.

Więcbork — lista nr. 1 — 6 mandatów, Str. narodowe — 1 mandat, niemcy — 3 mandaty, bezpartyjni — 1 mandat.

Kamień — lista nr. 1 6, Str. narodowe — 1, N. P. R. — 1, niemcy — 2, bezpartyjni — 1, Str. ludowe — 1.

Radzyn — wszystkie mandaty w liczbie 12 uzyskała lista nr. 1.

Łasin — wszystkie mandaty w liczbie 12 uzyskała lista nr. 1.

Czarnków — lista nr. 1 — 9 mandatów. Str. narodowe — 1, bezpartyjni — 2.

Wieleń — lista nr. 1 — 7 mandatów, Str. narodowe — 4, niemcy — 1.

Ostrzeszów — lista nr. 1 — 9 mandatów, Str. narodowe — 7 mandatów.

Margonin — lista nr. 1 — 11 mandatów, niemcy — 1.

Jutrocin — lista nr. 1 — 7 mandatów, Str. narodowe — 4, niemcy — 1.

Gębice — wszystkie 12 mandatów otrzymała lista nr. 1.

Kowalewo — lista nr. 1 — 8 mandatów, Str. narodowe — 4.

Raszków — lista nr. 1 — 6, Str. narodowe — 6.

Górzno — lista nr. 1 — 6, Str. narodowe — 6.

Miejska Górka: uprawnionych 1403, oddano ważnych głosów 1306, nieważnych 5, frekwencja 94,6 proc. Lista nr. 1—2 mandaty, Str. Nar. — 3, lista obywatelska — 2, niemcy — 1.

Sulmierzyce: uprawnionycht 1400, oddano głosów ważnych 1134, nieważnych 2, frekwencja 81 proc.

Lista nr. 1 — 5 mandatów, Str. Narodowe — 7 mandatów.

Środa — lista nr. 1 — 4 mandaty, P. P. S. — 3 mandaty, Stronnictwo Narodowe — 9 mandatów. Frekwencja wyborcza 88 proc.

Kruszwica — frekwencja wyborcza 85 procent. Lista nr. 1 — 5 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 7 mandatów.

Nowe Miasto — frekwencja 95 procent. Lista nr. 1 — 3 mandaty, N. P. R. — 3 mandaty, Stronnictwo Narodowe— 6 mandatów.

Janowiec — lista nr. 1 uzyskała wszystkie 12 mandatów.

Rakoniewice — lista nr. 1 — 4 mandaty, N.P.R. — 2 mandaty, Str. Narodowe — 6 mandatów.

Kostrzyń — lista nr. 1 — 8 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 4 mandaty.

Pakość — lista nr. 1 — 12 mandatów.

Poniec — lista nr. 1 — 4 mandaty, niemcy — 1 mandat, lista zblokowana (Stronnictwo Narodowe, Ch. D. i inne) — 7 mandatów.

Żnin — lista nr. 1 — 11 mandatów, Stronnictwo Narodowe — 5 mandatów.

Zbąszyń — lista nr. 1 — 10 mandatów, Str. Narodowe — 6 mandatów.

Międzychód — lista nr. 1 — 8 mandatów, Str. Narodowe — 8 mandatów.

Czego żąda Hitler od Francji?

Nierozważne posunięcie rządu francuskiego może zadać śmiertelny cios Lidze Narodów

Prasa paryska ostrzega przed niebezpieczeństwem zerwania frontu Francji i Polski

Paryż, 26 listopada.

(PAT) Prasa niedzielna żywo zajmuje się rozmową kanclerza Hitlera z ambasadorem Francois Poncet, podając pewne charakterystyczne szczegóły tej rozmowy:

„Petit Parisien" powtarza komunikat Havasa, twierdzący, że w rozmowie poruszono szereg spraw bieżących, pozostających obecnie w zawieszeniu między obu krajami, ale bynajmniej nie precyzowano tego, lub innego przedmiotu bezpośrednich rozmów francusko niemieckich. Ze względu na kryzys gabinetowy we Francji, rozmowa z natury rzeczy miała tylko charakter ogólny.

Pismo donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu, który w ciągu ubiegłego tygodnia był częstym gościem na Quai d'Orsay, również wczoraj odbył dłuższą konferencję z p. Leger, sekretarzem generalnym min. spraw zagranicznych.

„Journal" dowodzi, że **DO BERLIŃSKIEJ ROZMOWY OBU MĘŻÓW STANU KOŁA POLITYCZNE PRZYWIĄZUJĄ WIELKIE ZNACZENIE. WSZYSTKO ZDAJE SIĘ ŚWIADCZYĆ, ŻE W NAJBLIŻSZYCH TYGODNIACH NASTĄPIĄ POWAŻNE WYPADKI.**

„Le Matin" pisze, że w trakcie rozmowy Hitler miał zwrócić uwagę ambasadora francuskiego na konieczność wyświetlenia sprawy drukowanych przez „Petit Parisien" dokumentów, których autentyczności kategorycznie w Berlinie zaprzeczają.

Pertinax w „Echo de Paris" wita z zadowoleniem powrót kanclerza Hitlera do normalnych sposobów wymiany poglądów za pośrednictwem ambasadorów, zamiast bezpośredniej enuncjacji przez radjo lub prasę i uważa za nieuzasadnione przypuszczenie, iż wizyta Francois Poncet stanowi wstęp do rozmów francusko - niemieckich, proponowanych przez kanclerza. **Publicysta podkreśla, że prasa nie jest jeszcze poinformowana o treści rozmowy ambasadora francuskiego z kanclerzem Rzeszy.**

Korespondent berliński „Echo de Paris" donosi jednak, iż kanclerz Hitler miał zażądać szybkiego uregulowania zagadnienia Zagłębia Saary bez plebiscytu oraz podtrzymywał żądanie Niemiec z dnia 6 października w sprawie równości w dziedzinie efektywów i broni.

Prawicowa „L'oeuvre" pisze, iż nie ulega wątpliwości, że ambasador francuski uczynił demarche z wiedzą i na podstawie instrukcji z Paryża. Wynika więc z tego, że na drodze bezpośredniej rozmowy francusko - niemieckiej Francja uczyniła pierwszy krok. Dziennik uważa to za nieroztropne ze strony rządu francuskiego, tembardziej, że dzieje się to w niezwykle skomplikowanych okolicznościach.

Prawicowy „Le Rempart" pisze, że **manewr niemiecki w Genewie udał się doskonale, obecnie bowiem Francja nietylko będzie skłonna przyznać Niemcom korzyści o wiele wyższe, niż te, które przewidywał plan rozbrojenia, ale także zostanie oddzielona od swych sprzymierzeńców, którzy nie zapomną, że Francja raz jeszcze, podobnie, jak w momencie zawierania paktu czterech, opuszczała ich.**

Brutalność kroku niemieckiego w Genewie powinna była, logicznie rzecz biorąc, wytworzyć wspólny front wszystkich państw, tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie: zachodzi NIEBEZPIECZEŃSTWO ZERWANIA WSPÓLNEGO FRONTU FRANCJI, POLSKI I MAŁEJ ENTENTY.

Fakt, że Niemcy rokują w tym samym momencie z Polską i Francją, lecz już nie zjednoczonemi, a rozdzielonemi, pisze dalej „Le Rempart", bez uprzedniego porozumienia się ich, bez wspólnego planu działania i bez wspólności poglądów, wskazuje na rozmiary sukcesu niemieckiego i ogrom błędów, popełnionych przez negocjatorów.

Dziennik podkreśla, że obecne rokowania **ZADAJĄ ŚMIERTELNY CIOS LIDZE NARODÓW.** Zgadza się nań Paul Boncour, duchowy spadkobierca Brianda i obrońca Genewy. **Rokowania bezpośrednie nie są zresztą bardziej niebezpieczne od rozmów w Genewie przy pomocy pośredników. DO OBECNYCH ROZMÓW POWINNA JEDNAK FRANCJA PRZYSTĄPIĆ JEŻELI NIE W TOWARZYSTWIE, TO PRZYNAJMNIEJ PO POROZUMIENIU SIĘ ZE SWOIMI SOJUSZNIKAMI, I PRZEMAWIAĆ ZARAZEM W ICH IMIENIU.**

„La Volonte", wyrażając zadowolenie z nawiązania pierwszego kontaktu, twierdzi, że idea rozmów bezpośrednich z każdym dniem zyskuje nowych zwolenników, ale, aby mówić z szefem rządu, który ma za sobą 95 procent ludności również i po stronie Francji, musi być rząd silny i stały.

„Figaro" uważa, że bezpośrednie rozmowy przedstawiają zawsze pewne niebezpieczeństwo i ryzyko. W razie gdy doprowadzą one do pozytywnych wyników, to niewątpliwie **kosztem pewnych ustępstw ze strony Francji.** O ile rozmowy nie dadzą rezultatów, zapanuje atmosfera jeszcze gorsza, niż obecnie.

„Liberte" zauważa, że Hitler ma zawsze szczęście. Wszystko mu sprzyja, wszystko mu wybaczają. Jeszcze przed 15-ma dniami oskarżano w Niemczech ministra Simona o podwójną grę i złą wolę. Ale Simon zapomniał o tem i dziś ma pełne zaufanie do Hitlera.

Leon Blum w „Populairre" jest kategorycznym przeciwnikiem rozmowy bezpośredniej z Hitlerem i wypowiada się za kontynuowaniem prac konferencji rozbrojeniowej bez względu na nieobecność Niemiec, którym należy przedstawić do podpisania gotową konwencję.

Uroczystości ku czci króla Batorego w Grodnie

P. Prezydent Rzeczypospolitej dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej

Grodno, 26 listopada.

(PAT) Uroczystości dzisiejsze, poświęcone pamięci wielkiego króla oraz obchodowi święta pułkowego 81 p. p. im. króla Batorego rozpoczęły się capstrzykiem orkiestr wojskowych. Na rynku już przed godziną 9-tą zgromadziły się oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, przysposobienia wojskowego, Związku Strzeleckiego, K. P. W. oraz związku rezerwistów z terenu całego województwa.

O godz. 10-ej na rynku Króla Batorego przybył pan Prezydent R. P. w towarzystwie dowódcy o. k. gen. Litwinowicza i udał się na nabożeństwo.

Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. biskup Gawlina, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Śledziewski.

Po nabożeństwie na placu przed kościołem odbyła się uroczystość wręczenia panu Prezydentowi odznaki pułkowej 82 p. p.

W dalszym ciągu uroczystości pan Prezydent przeszedł na skwer, gdzie zajął miejsce na specjalnie ustawionem dlań wzniesieniu. Rozpoczęła się kulminacyjna część obchodu — oddanie hołdu Królowi Batoremu. Do pana Prezydenta przemówił wojewoda Kościałkowski, kończąc swą mowę następującemi słowy:

„Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, proszę posłusznie o zezwolenie wezwania obecnych do oddania hołdu Królowi Stefanowi Batoremu w 400-ą rocznicę jego urodzin w Grodnie, które on ukochał i w którem swego, pełnego chwały, żywota dokonał. Obywatele, oddajcie hołd wielkiemu królowi przez jednominutową ciszę".

W tym momencie na znak hołdu pochyliły się wszystkie sztandary. Tłum zastygł w bezruchu. Pan Prezydent uczcił pamięć króla przez powstanie. Na wysokim maszcie podniesiono chorągiew państwową.

Następnie odbyła się defilada, którą pan Prezydent przyjął w otoczeniu generałów Żeligowskiego, Dąb-Biernackiego i Litwinowicza.

Po defiladzie pan Prezydent dokonał na zamku odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Króla Batorego, które poprzedziło przemówienie przewodniczącego wojewódzkiego komitetu obchodu prezesa Gedroycia.

O godz. 17-ej pan Prezydent odjechał do Warszawy. Na ulicach, wiodących z zamku do dworca, ustawiły się szpalery wojsk z zapalonemi pochodniami. Na dworzec pan Prezydent przybył w towarzystwie wojewody Kościałkowskiego, eskortowany przez szwadron honorowy 23 p. ułanów. Tłumy zgromadzonej na ulicach ludności żegnały owacyjnie Głowę Państwa.

Litwinow przybywa do Rzymu

Mussolini chce żyć w zgodzie z Sowietami

Berlin, 26 listopada.

(PAT) Hugenbergowski „Lokal Anzeiger" pisze, że wizyta Litwinowa w Rzymie posiada większe znaczenie, niż zwykły akt uprzejmości, oraz że Mussoliniemu zawsze zależało na utrzymaniu ścisłych związków z Z. S. R. R. pomimo różnic w ustrojach politycznym i gospodarczym obu państw. Przyjazd Litwinowa do Rzymu przypada na moment, w którym Avenol usiłuje zainteresować Włochy projektem reformy Ligi Narodów. W Rzymie — podkreśla dziennik — dojdzie do starcia między dwoma światami. Tam dojrzewają decyzje, których wynik zaważy na wszystkich przyszłych kombinacjach politycznych.

Czy nowy spadek dolara?

Rząd USA musi w dniu 15 grudnia zapłacić 720 miljonów dolarów

Nowy Jork, 26 listopada.

Waszyngtoński korespondent „New York Times" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że skarb amerykański nie przewiduje żadnych środków inflacyjnych dla sfinansowania papierów rządowych, sięgających sumy 727 miljonów dolarów, których termin płatności przypada w dniu 15 grudnia.

W kołach urzędniczych sądzą jednak, że kryzys, jaki nastąpi w związku z tą sprawą po dniu 15 grudnia, zmieni całkowicie plany władz amerykańskich.

Groźby niemieckiego ministra

pod adresem Austrji

Berlin, 26 listopada.

(PAT) Komisarz sprawiedliwości Rzeszy dr. Franck, przemawiając na konferencji prawników narodowo-socjalistycznych we Wrocławiu zaatakował rząd austrjacki w związku z ostatnim incydentem na granicy niemiecko-austrjackiej. Jest to—mówił dr. Franck — pierwszy od czasu wojny światowej wypadek, że żołnierz niemiecki pada od wrogiej kuli. Dopóki będziemy musieli patrzeć na torturowanie naszych towarzyszy w Austrji, nie można od nas żądać milczenia.

Ostrzegamy rząd Dollfussa, aby zrozumiał, jaką odpowiedzialność przyjmuje na siebie wobec historji. Nigdy nie będziemy się wtrącali do spraw wewnętrznych Austrji, ale potrafimy chronić naszych żołnierzy.

W końcu dr. Franck zaznaczył, że chłopi i robotnicy francuscy, czechosłowaccy i polscy nie chcieli wojny.

Pragnęły jej nieprawne czynniki świata, które z niedoli wojennej ciągnęły zyski.

Hitlerowska sprawiedliwość

Za co skazują obywateli

Essen, 26 listopada.

(PAT) Sąd w Bochum skazał na rok więzienia jednego z tamtejszych obywateli za to, że nie pozwolił swej małżonce wziąć udziału w wyborach. W Moers robotnik nazwiskiem Schwarz został aresztowany i odesłany do obozu koncentracyjnego, ponieważ podczas przemówienia kanclerza Hitlera przez radjo, przeszkadzał sąsiadom w wysłuchaniu tego przemówienia.

Japonja wycofa swe wojska z Mandżurji

Paryż, 26 listopada.

(PAT) Z Tokio donoszą, że wobec zaprowadzenia porządku i spokoju na terytorjum Mandżurji, Japonja postanowiła wycofać swe wojska w marcu roku przyszłego. W związku z tem zwiększone mają być siły policji, której przekazane będzie dalsze utrzymywanie ładu w kraju.

ROZMOWY Z NIEMCAMI.

Rozpoczęto niedawno w Warszawie rozmowy z Niemcami w sprawach gospodarczych. Chodzi o usunięcie stanu wojny celnej między dwoma krajami, oraz o ewentualne porozumienie w sprawie kontyngentów dostarczanych sobie wzajemnie towarów.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że istnieje dziedzina stosunków polsko-niemieckich, gdzie modna obecnie zasada wzajemnie odpowiadających sobie kontyngentów nie ma dotąd zastosowania.

Chodzi o sprawę **coraz częstszych wydalań robotników polskich i żydów — obywateli polskich z granic Rzeszy.** Z powodu znanych wypadków i sytuacji, wytworzonej przez t. zw. rewolucję narodową już i tak pewna ich ilość — zwłaszcza żydów — opuściła „gościnne" granice naszego sąsiada. Tem niemniej pozostaje dotychczas w Niemczech sto kilkadziesiąt tysięcy obywateli polskich, w tem około dwie trzecie wyznania mojżeszowego. Są to w przeważnej części ludzie przybyli do Niemiec w okresie przedwojennym lub też przymusowo przez okupantów ściągnięci z Polski w czasie wojny.

Liczni z nich nie mają obecnie żadnej łączności z Polską, której nie znają, językiem polskim nie władają, a przez stosunki rodzinne, gospodarcze i zawodowe wrośli całkowicie w grunt kraju, gdzie od lat przebywają.

Wszystko to nie przeszkadzało, że pokojni ci obywatele **stali się solą w oku pewnych czynników niemieckich,** które stawiają tej kategorji obywateli wszelakie trudności w wykonywaniu pracy lub zawodu, a następnie pozbywają się tych **„uciążliwych cudzoziemców".**

Tego rodzaju inicjatywom władze niemieckie idą odrazu na rękę i skwapliwie stosują kwalifikację **„staatsfeindliche Einstellung"**, wydalają ich z granic Rzeszy, przymusowo odstawiając do granicy polskiej. Nasze posterunki graniczne notują mnóstwo takich wypadków.

Otóż tu wracamy do wspomnianej na wstępie **zasady kontyngentów.** Można nie stosować wobec niemców ogólnej akcji odwetowej, której przedmiotem snadnie staćby się mogło owych parę dziesiątków tysięcy niemców — obywateli niemieckich, mieszkających dotąd w Polsce. Można nie uruchamiać żadnego specjalnego aparatu politycznego, albowiem nawet bezprawne postępowanie drugich nie może sprowadzić władz polskich z drogi trzymania się prawa i norm międzynarodowych. Ale można i trzebaby w stosunku do nakreślonej procedury niemieckiej **zastosować zasady kontyngentowe!** Wydalony został z granic Niemiec Kowalski, Kaczmarek czy Jankielewicz, — to napewno **znajdzie się w Polsce wśród obywateli niemieckich jakiś Müller, Hoenke czy von Schwindelhausen,** którego zachowanie się nie jest bez skazy i wtedy jasnem i sprawiedliwem będzie, jeśli eksportowanemu **par force** ze strony niemieckiej kontyngentowi Kowalskich odpowie ze strony polskiej kontyngent Müllerów.

Wtedy albo w krótkim czasie po stronie niemieckiej nastąpi otrzeźwienie i „wymiana" ta wogóle z pożytkiem dla stron obu ustanie, albo jeśli „obrót" trwać będzie w dalszym ciągu, to przynajmniej i „wilk będzie syty i owca cała".

T. B.

OSTATNI PREZYDENT RZESZY.

Projekt nowej „konstytucji" hitlerowskiej stawia na miejsce prezydenta — Führera. — Szkoła przyszłych „wodzów" w Niemczech.

Wyniki wyborów do Reichstagu rozwiązały rządowi Hitlera ręce, umożliwiając realizację oddawna opracowywanych planów, dotyczących reformy państwa i podstaw prawnych ustroju Rzeszy.

Podstawą głębokiej i ogarniającej wszystkie dziedziny życia państwowego Rzeszy reorganizacji, jest projekt opracowany przez b. prezydenta rządowego z okręgu Magdeburga, d-ra Nicolai.

Wwyniku swych prac nad reformą ustawodawczą dr. Nicolai przedstawił rządowi Hitlera niezwykle obszerny i źródłowy memorjał, przedstawiający z iście niemiecką drobiazgowością **zarys przyszłego ustawodawstwa.** Koncepcje państwowe d-ra Nicolai, oparte są całkowicie na ideologji narodowego socjalizmu i hitlerowskich pojęć o istocie państw. Punkt wyjścia dla d-ra Nicolai stanowi **zasada czystości rasy.** Jedynie tylko 100%-owi z punktu widzenia teorji rasowości Niemcy mogą być brani pod uwagę jako istotni obywatele Rzeszy, którym wszystkie państwowe i obywatelskie prawa narodowe przysługiwać będą w całej pełni.

Drugim problemem centralnym, którym zajmuje się dr. Nicolai w swym zarysie przyszłego ustawodawstwa, **jest zagadnienie kierownictwa w państwie.** Omawiając to zagadnienie, autor przyszłej konstytucji niemieckiej pragnie utworzyć podstawy i teorje prawno-publiczne dla zagadnienia przywódcy (Führera) w nowem państwie. Pojęcie przywódcy w projektach nowej konstytucji Rzeszy posiada decydujące znaczenie, którego „głęboką duchową treść wewnętrzną" autor wielokrotnie podkreśla. Znajdzie ono w przyszłości konsekwentny wyraz we wszystkich posunięciach rządu hitlerowskiego o charakterze konstytucyjno-ustawodawczym.

Opublikowanie projektu d-ra Nicolai **wywołało w łonie partji hitlerowskiej głębokie fermenty.** Część partji przeciwstawiła się tendencjom ustawodawczym, w których pojęcie przywódcy znaleźć ma swe konsekwencje w przyszłej formie rządu w III -ej Rzeszy. Realizacja tych projektów ustawodawczych oznaczałaby bowiem **usunięcie prezydenta Hindenburga z jego dotychczasowego stanowiska.** Do tego zaś poważny odłam partji hitlerowskiej, a zwłaszcza „doły" bezwzględnie nie chcą dopuścić, a to z uwagi na olbrzymią popularność, jaką sędziwy feldmarszałek w szerokich masach ludności dotąd się cieszy.

Z drugiej jednak strony wszyscy narodowi socjaliści reprezentują zgodną opinję, iż **Hindenburg będzie ostatnim prezydentem Rzeszy niemieckiej.** Dlatego też całkowita realizacja planów d-ra Nicolai będzie mogła nastąpić dopiero po śmierci Hindenburga. Na miejsce prezydenta Rzeszy dr. Nicolai stawia **przywódcę,** dodając mu do boku senat, złożony z 60 członków partji narodowo-socjalistycznej.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiają się normy prawne i podstawy, na których oprzeć się ma przyszły ustrój konstytucyjny trzeciej Rzeszy. **Rys.**

Jak się strzeże porządku publicznego.



Instruktor policji hinduskiej wykłada oddziałowi policjantów przepisy o ruchu ulicznym.

Piekielne słowo: Dachau!

Obóz, w którym znęcają się nad niewinnymi ludźmi.

Dziennikarz angielski W. A. Forster zamieszcza na łamach „Nineteenth Century" artykuł, w którym opisuje warunki, w jakich żyją internowani w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Obecnie w Niemczech istnieje **65 obozów, w których przebywa ponad 50.000 więźniów.** Forster zwiedzał obóz internowanych w Dachau, posiadający najgorszą opinję, gdzie znajduje się 2500 osób.

Ludzie ci żyją **w najokropniejszych warunkach, pod ustawicznym terorem.**

W oczach wszystkich internowanych, zarówno starców, jak i 17-letnich młodzieńców, gdyż i tacy znajdują się w Dachau, widziałem **paniczny, graniczący z rozpaczą lęk** — pisze autor.

Posiłek więźniów składa się z **porcji czarnego chleba i małego kawałka mięsa lub kaszanki,** rzadziej kiełbasy. Do tego dodaje się rozgotowane kartofle o szarym niemal wyglądzie.

Forster skosztował pożywienia **i dostał torsyi,** nie mogąc znieść zapachu i smaku. Autor artykułu doszedł do przekonania, że potrawę tę przyrządza się z zepsutych kartofli, nie nadających się do jedzenia.

Dziennikarżowi angielskiemu pozwolono w czasie zwiedzania rozmawiać z kilku aresztowanymi. Prawie wszyscy odpowiedzieli na jego pytania, zadane w obecności dozorców, czy są maltretowani: —**„Tego nie możemy powiedzieć"**

Jeden tylko z więźniów, korzystając z chwilowej nieuwagi dozorcy, zdołał szepnąć Forsterowi do ucha: **„Maltretują nas w okropny sposób. Tortury średniowieczne są niczem w porównaniu z naszemi. Przed kilku dniami zamęczyli na śmierć 14 osób".**

Wielu internowanych — stwierdza Forster — załamało się psychicznie i skończyło samobójstwem. **Około 40 osób wolało w ten sposób ujść przed strasznemi męczarniami.**

Dziennikarz angielski kończy swój artykuł apelem do opinji publicznej świata, by ujęła się za nieszczęśliwymi.

KRONIKA

Listopad **27** Poniedziałek

Dziś Wirgiljusza B. W.
Jutro Manswerta B. M.

Wschód słońca	7.14
Zachód słońca	15.33
Wschód księżyca	13.34
Zachód księżyca	2.32
Długość dnia	8.47
Ubyło dnia	13.12

Przebudowa szosy
Zgierz—Ozorków

(p) Jak się dowiadujemy, na szosie Zgierz—Ozorków prowadzona jest obecnie naprawa jezdni etapami..

Skutkiem tej naprawy został zamknięty odcinek drogi od Proboszczowic do końca wsi Słowik pod Ozorkowem.

Ruch na tym odcinku odbywa się drogą okrężną.

Prace zakończone zostaną w pierwszych dniach grudnia b. r.

Zjazd działaczy
gospodarczych w Zgierzu

(a) W dniu wczorajszym w Zgierzu obradował zjazd działaczy gospodarczych i społecznych. Zjazd odbył się w gmachu gimn. im. Staszica, w którym zgromadziło się około 100 osób.

Na zjeździe wygłoszone zostały referaty: „Zadania i cele zjazdu gospodarczego" przez dyr. Cezaka, „Rolnictwo w okolicy m. Zgierza" przez p. Karolaka, „Regjonalne zagadnienia handlu" omówił p. Konopski, „Stan obecny i przeszły rzemiosła" referował radaca Gąsiorowski, „Sprawy robotnicze" omówił p. Kubicki, „Sprawy samorządowe" ref. prezydent Swiercz i „Sprawy spółdzielcze" omówił red. Cielecki.

Zjazd zakończony został późnym wieczorem.

Spis poborowych.

(a) Dziś, w poniedziałek, dnia 27 b. m. i następnych dni do 30 b. m. włącznie codziennie od godziny 8-ej rano winni się zgłaszać do spisu poborowych w biurze wojskowem zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1913, zamieszkali na terenie m. Łodzi, którzy we właściwym terminie nie mogli zgłosić się do spisu z uzasadnionych powodów.

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani na terenie Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu, metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru ludności wraz z zaświadczeniem tożsamości osoby z fotografją i zaświadczenie o rejestracji.

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) Jutro, we wtorek, dnia 28 b. m., o godzinie 8-ej rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź—Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1912 i starszych, którzy nie stawali dotychczas do przeglądu przed komisją poborową, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P. i otrzymali imienne wezwania łódzkiego starostwa grodzkiego.

„Dom Strzelca" na Widzewie
Poświęcenie nowej placówki pracy obywatelskiej

Wczoraj ludność „Widzewa" przeżywała niezwykle uroczyste chwile w związku z poświęceniem „Domu Strzelca", który stanął na placu przy ulicy Rokicińskiej Nr. 91. Uroczystość ta zgromadziła niezliczone tłumy publiczności, które z satysfakcją przyjęły fakt powstania nowej placówki strzeleckiej.

Na poświęcenie domu zapowiedziany był przyjazd inspektora armji gen. Norwid-Neugebauera, który jednak nie przyby był z powodu choroby. Nadesłał on jednak telegram, usprawiedliwiający swą nieobecność. W depeszy tej gen. Norwid-Neugebauer oświadcza, że duszą swą jest przy obecnych na tej uroczystości.

O godzinie 10-ej rano odbyła się msza w kościele św. Kazimierza na Widzewie. Nabożeństwo celebrował oraz wygłosił podniosłe kazanie ks. kanonik Czesław Stańczak.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed gmachem zakładów Widzewa.

Na uroczystość przybyli: zastępca dowódcy O.K. VI pułk. dypl. Chilarski, szef sztabu pułk. Alf-Tarczyński, przedstawiciel p. wojewody, komendant okręgowy Strzelca major Marszałek, wiceprezes okręgu Związku Strzeleckiego Jan Moskwa, który równocześnie reprezentował władze sądowe. P. wiceprezes Moskwa interesował się szczegółowo rozwojem pracy strzeleckiej na Widzewie. Pozatem obecne były liczne delegacje organizacyj społecznych i wojskowych.

Najbardziej imponującym momentem całej uroczystości było poświęcenie „Domu Strzelca", które nastąpiło około godz. 12-ej w południe. *Pierwszy przemówił p. pułk. Walawski, który podkreślił iż siła woli może przezwyciężyć wszelkie trudności, czego widomym znakiem jest powstanie „Domu Strzelca" na Widzewie. Dom ten zbudowany został dzięki energji i ofiarności konsula Mojżesza Kona oraz przy poparciu syndyków „Widzewskiej Manufaktury".*

Przepiękne przemówienie wygłosił następnie ks. Stańczak, który nawiązując do walk poprzednich pokoleń o Polskę, wzywał młodzież do kontynuowania wysiłków nad dziełem odbudowy państwa *w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.*

Na zakończenie tej uroczystości zebrani wznieśli okrzyk *na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego.*

Następnie odbył się obiad żołnierski dla około 600 osób.

Należy podkreślić *rozwój pracy strzeleckiej na Widzewie, która to dzielnica zaczyna obecnie przodować innym okręgom naszego miasta, a to dzięki niezmordowanej pracy p. pułk. Walawskiego.*

Zderzenie taksówki z tramwajem
Cztery osoby ranne

(a) W dniu wczorajszym na ulicy Piotrkowskiej przed posesją Nr. 117 miała miejsce katastrofa samochodowa, w wyniku której rannych zostało 4 osoby.

Taksówką ŁD. 83.713, prowadzoną przez szofera 37-letniego Wacława Nastałka, zamieszkałego przy ulicy Sanockiej Nr. 18, jechała 20-letnia Kazimiera Kowalska, zamieszkała przy ulicy 11-go Listopada Nr. 56 w towarzystwie dwuch panów. Wszyscy troje wracali z kościoła, gdzie odbywała się ceremonja zaślubin.

Szofer znajdował się w stanie mocno pijanym, albowiem uprzednio uraczył się obficie wódką i jadąc w ruchliwym punkcie miasta robił zygzaki na jezdni.

Z tej też przyczyny nastąpiło zderzenie z tramwajem linji Nr. 14 (wagon Nr. 143), prowadzonym przez motorowego Wojtczaka.

Samochód nieoczekiwanie skręcił wprost pod tramwaj i uderzony z tyłu z dość wielką siłą, skręcił raptownie i wpadł na chodnik, uderzając w słup podtrzymujący przewody napowietrzne tramwajowe.

Wskutek zderzenia samochód został rozbity doszczętnie, wszyscy zaś jadący wyrzuceni na chodnik. Kowalska i szofer Nastałek, tudzież dwaj dalsi pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia ciała.

Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie.

Otwarcie wystawy „Książki Polskiej"
w sali Rady Miejskiej

(a) W dniu wczorajszym rozpoczął się „Tydzień Książki Polskiej".

Z tej racji w sali rady miejskiej otwarta została wystawa książki spółczesnej. Otwarcia dokonał p. wojewoda Hauke-Nowak, w obecności gen. Olszyny Wilczyńskiego, wicewojewody Potockiego, inspektora P.P. Złotowskiego, zastępcy komendanta P.P. komisarza Frankowskiego, komisarza zarządu m. Łodzi inż. Wojewódzkiego oraz przedstawicieli władz szkolnych.

Przed przecięciem wstęgi zabrał głos dyr. Czapczyński, który powitał zgromadzonych i wskazał, że wystawa zostaje otwarta celem stworzenia ściślejszego kontaktu z czytelnikami, wydawcą i pisarzem, a jej naczelnem hasłem jest „Czytaj!"

Następnie przeciął wstęgę i dokonał otwarcia wystawy p. wojewoda Hauke-Nowak. Wystawa przedstawia się nader imponująco pod względem doboru książek.

Równocześnie w gmachu przy Placu Wolności Nr. 1 otwarta została wystawa książki dawnej.

„Tydzień Książki Polskiej" kontynuowany będzie na terenie Łodzi do 3-go grudnia r. b. włącznie.

Niedzielne bójki

a) Na posesji przy ulicy Szopena 5 został pobity tępem narzędziem właściciel domu Feliks Pasturczak, zamieszkały przy ul. Żurawiej Nr. 14. Pasturczakowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

W domu przy ulicy Kwiatkowskiego Nr. ... wynikła bójka między lokatorami, w czasie której ranna została tępem narzędziem w głowę ... czyję 42-letnia Katarzyna Litwinek. Ranej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Na ulicy 1-go Maja Nr. 86 w czasie wynikłej między podchmielonemi uczestnikami libacji została poraniona tępem narzędziem w głowę i w twarz Marta Kręcikowska, zamieszkała pod tymże odresem. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył ranną.

Na ulicy Tunelowej Nr. 7 został pobity w czasie bójki lokator tegoż domu Henryk ...miński, któremu młotkiem rozbito głowę. Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia. Kaleka

Tamże pobity został Wincenty ... mieszkały przy ulicy Tunelowej Nr. 5.

Na ulicy Urzędniczej Nr. 34 poraniona została tępem narzędzie i doznała uszkodzeń ...szki oraz Anna Tymowska, zamieszkała pod tymże adresem została poraniona. Rannej ... trzył wezwany lekarz pogotowia.

We wszystkich wypadkach interwenjowała również policja, która winnych pociągnęła do odpowiedzialności karnej za wszczynanie awantur.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek dla zrzeszeń, kapitalna staropolska komedja Al. Fredry „Pan Jowialski", przyjęta nader gorąco przez prasę. Celem uprzystępnienia wszystkim tego wartościowego widowiska, ceny najniższe od 30 groszy do zł. 2.30. Bilety do nabycia w kasie teatru.

We wtorek wieczorem najnowszy przebój Teatru Miejskiego pełna humoru i werwy, doskonale wystawiona komedja Wł. Bus Fekete „Pieniądz to nie jest wszystko".

ŁODZKIE TEATRY POPULARNE.
(Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnych o godzinie 8.15 wiecz. w dalszym ciągu szlagierowa, pełna humoru, melodyjna operetka w 3-ch aktach Roberta Stolza p. t. „Dzidzi", w reżyserji Marjana Domosławskiego. Rolę tytułową kreuje znana artystka operetkowa, ulubienica publiczności łódzkiej Janina Leonowicz przy współudziale Heleny Majchrzakówny - Busiakiewicz, Domosławskiego, Szafrańskiego i innych.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, 27 listopada 1933 r.

—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"
—7.20: Gimnastyka.
—7.35: Muzyka z płyt.
—7.40: Dziennik Poranny.
—7.52: Muzyka z płyt.
—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
—8.00: Odczytanie progr na dzień bieżący.
—11.40: Przerwa.
—11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
—11.55: Wiadomości bieżące.
—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa
—12.30: Z dramatów muzycznych Wagnera (płyty).
—12.35: Dziennik Południowy.
—12.38: Wiadomości meteorologiczne.
—13.00: D. c. muzyki z płyt.
—15.25: Przerwa.
—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
—15.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
—16.40: Melodje i piosenki rewjowe — (płyty).
—16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny). Lektor L. Roquigny.
—17.50: Kwartet salonowy A. Bukina.
—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
—18.20: Odczyt p. t. „Ideowa treść problemów kultury narodowej" — wygł. red. Wojciech Stpiczyński.
—19.00: Recital fortepianowy Heleny Ottawowej.
—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
—19.25: Rozmaitości.
—19.40: „Co podobało się naszym matkom i babkom" — wygł. dr. Józef Reiss. (Transmisja z Krakowa). Feljeton muzyczny.
—19.47: Wiadomości sportowe.
—19.55: Dziennik Wieczorny.
—21.00: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Olga Szumska (śpiew).
—21.15: Feljeton Wacława Grubińskiego.
—22.00: D. c. koncertu.
—22.25: Transmisja ze Lwowa posiedzenia Tow. Miłośników Książki.
—23.00: Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja".
—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotn. i komun. policyjny.
—23.30: D. c. muzyki tanecznej z „Gastronomji".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30. RZYM. Koncert w wyk. Laury Pasini (sopran). Tr. z Filharmonji.
20.00. SZTUTGART. „Walkirja" — op. Wagnera (akt I).
20.45. BUDAPESZT. Koncert symfoniczny. Tr. z Konserwatorjum.
21.00. DAVENTRY. „Follies of the Air" — radjorewja Johna Watta i Harrego S. Ponpera.
22.00. SZTUTGART. Koncert symfon.
22.00. LONDYN REG. Recital fort. Edwarda Steuermanna.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kaczkiewicza (Zgierska 54), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Bojarskiego i W. Szatza (Przejazd 19), M. Bartoszewicza (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łopaty (11 Listopada 86).



Zjazd rady naczelnej Unji Pracown. Umysłowych

w obecności p. wojewody Hauke-Nowaka. — Zebrani powzięli szereg doniosłych uchwał

W związku z nowelizacją ustawy o pracownikach umysłowych zwołany został zjazd rady naczelnej Unji Związku Pracowników Umysłowych, a jako teren obrad wybrano Łódź, najbardziej uprzemysłowione, najsilniej zawodowo zorganizowane miasto w Polsce.

Obrady zjazdu rozpoczęły się w dniu wczorajszym i podzielone zostały na dwie części: oficjalną i poufną.

Obrady oficjalne rozpoczęły się w sali towarzystwa kredytowego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej.

Obrady zaszczycił swą obecnością p. wojewoda Hauke-Nowak, który wygłosił następujące przemówienie:

„Witając zjazd rady naczelnej związków pracowników umysłowych, chcę stwierdzić z prawdziwą radością, że wielkie dzieło konsolidacji pracowniczego ruchu zawodowego staje się budową trwałą. Rzecz to tem godniejsza podkreślenia, że praca panów odbywa się w warunkach niezmiernie ciężkich. *Miasto, w którego murach będą panowie obradowali, jest jednym z ośrodków, najbardziej odczuwających te warunki i dlatego uważam decyzję zwołania rady naczelnej do Łodzi za fakt godny podkreślenia.*

Świadczy to o właściwem podejściu panów do istoty zagadnień, a to przez bezpośrednie nawiązanie w toku pracy kontaktu z terenem, na którym ruch pracowniczy ma niewątpliwie zadanie niełatwe. *Tu w Łodzi zetkniecie się panowie oko w oko ze splotem najrozmaitszych, niekiedy nawet drażliwych zagadnień, które wynikają z poważnej sytuacji na rynku pracy.*

Dalej podkreślić muszę z naciskiem, że pomimo trudnych warunków bytowania pracownicy umysłowi wykazują podziwu godne stanowisko zawsze wtedy, kiedy w grę wchodzi interes państwa, czego najlepszym dowodem jest udział świata pracowniczego w ostatniej subskrypcji Pożyczki Narodowej. Stanowisko pracowników umysłowych w tej sprawie, jak i w wielu innych podobnych świadczy o wielkiej ofiarności i głębokiem przywiązaniu do państwa rzesz pracowniczych. Walory te dają rękojmię, że Unja zrzeszająca najpoważniejsze związki pracownicze nietylko wyjdzie obronną ręką ze swej walki o poprawę bytu pracowników umysłowych, ale zapewni w społeczeństwie zorganizowanej armji pracowniczej należyte zrozumienie dla swoich zadań i poczynań.

W tem przeświadczeniu witam członków rady naczelnej i życzę jaknajlepszych wyników obrad dla dobra świata pracowniczego i pożytku Rzeczypospolitej!"

Po zagajeniu obrad i powitaniu zabrał głos prezes Unji, p. Anatol Minkowski, wygłaszając dłuższy referat p. t. „Ruch zawodowy pracowników umysłowych w dobie obecnej".

W referacie swym prezes Minkowski zanalizował przejawy rozwoju ruchu zawodowego i omówił pokrótce wpływ ostatnich zmian ustawodawczych na życie zawodowe pracowników.

Następnie wiceprezes Unji, mecenas Włodzimierz Szczepański, wygłosił dłuższy referat na temat znaczenia rozjemstwa i umów zbiorowych.

Na tem część oficjalna zjazdu została zakończona.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się obrady poufne, w ścisłem gronie przedstawicieli najliczniejszych związków i rad okręgowych.

Z ramienia Łodzi w obradach tych wzięli udział:

Z ramienia związku pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych — p. Paweł Goliński, z ramienia łódzkiej rady okręgowej Unji Z.Z.P.U. — p. Tadeusz Hejwowski, wiceprezes związku zawodowego handlowców polskich w Łodzi.

Obrady poufne, na których omówiono m. in. politykę międzynarodową świata pracy, podkreślając sukces, jaki Polska odniosła wobec powołania na stanowisko prezesa Międzynarodowej Federacji Pracy, delegata Polski, p. Witolda Kościńskiego — trwały do późnej nocy.

Szczegółowo sprecyzowane i obszernie umotywowane uchwały, powzięte w wyniku poufnych obrad zjazdu, będą opublikowane w ciągu dni najbliższych i przesłane w odpisach do zainteresowanych organizacyj, jak i do odnośnych resortów ministerjalnych.

W niedzielę, dnia 26 listopada r. b. zmarł długoletni członek Stowarzyszenia

B. P.

Adolf Stender

przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o godz. 1.30 po poł. z domu przedpogrzebowego. O liczny udział w pogrzebie uprasza P. P. członków

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

b. p. MARTA LEDER urodz. LEWY.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w poniedziałek, dnia 27 b. m. o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia

RODZINA.

Czy jest pan nerwowy?

Prosimy odpowiedzieć na 20 pytań: „tak, czy nie".

Londyn w listopadzie

Jeden z angielskich psychologów wystąpił z nowym systemem badania stanu nerwów, twierdząc, że

każdy może zbadać samego siebie.

Wystarczy odpowiedzieć na 20 pytań słówkiem „tak" lub „nie" i według ilości przeczących i twierdzących oświadczeń wyrobić sobie pojęcie o własnym stopniu nerwowości. Naturalnie istnieją ludzie chorzy na nerwy i w takim wypadku szukać należy porady u lekarza neurologa. Lecz między człowiekiem chorym na nerwy, a nerwowym zachodzi wielka różnica. Ta ostatnia cecha polega bowiem na

przewrażliwieniu systemu nerwowego

i może być z niewielkim stosunkowo trudem usunięta. Trzeba tylko umieć siebie obserwować.

Na które pytania odpowiemy „tak", a na które „nie"?

1) Czy jest pan skłonny **do częstego śmiechu?** 2) Czy wpada pan **łatwo w gniew?** 3) Czy doznaje pan często **ochoty do płaczu?** 4) Czy umie pan siedzieć przez dłuższy czas **bez zbytecznego wiercenia się** 5) Czy myślał pan kiedykolwiek **o samobójstwie?** 6) Czy w pozycji leżącej odczuwa pan **tętno w uszach?** 7) Czy odczuwa pan **lęk w ciemnościach** lub w pustym domu? 8) Czy doznawał pan w nocy **uczucia niepokoju?** 9) Czy długo **namyśla się pan przed powzięciem stanowczej decyzji?** 10) Czy odczuwał pan kiedykolwiek **chęć krzyczenia bardzo głośno?** 11) Czy łatwo traci pan przytomność umysłu wobec **nagłego niebezpieczeństwa?** 12) Czy odczuwa pan **trwogę na dachach** wysokich domów lub na szczytach gór? 13) Czy **jada pan szybko i niedbale?** 14) Czy posiada pan zwyczaj zaczynania nowej pracy przed ukończeniem dawnej? 15) Czy dobrze się pan czuje **w licznem towarzystwie?** 16) Czy często panu zdarza się wypowiadać w przystępie zdenerwowania **słowa, których pan później gorzko żałuje?** 17) Czy zachowuje się pan **cynicznie wobec przedstawicieli płci przeciwnej?** 18) Jeżeli spóźni się pan na widowisko czy ma pan **odwagę dociśnięcia się do swego miejsca?** 19) Czy bardzo przejmuje się pan **przegraną w grze lub zawodach?** 20) Czu trudno panu **pogrążyć się w czytaniu?**

Zupełnie zdrowy człowiek odpowie **17 razy „nie" a 3 razy „tak".**

Otóż ów angielski psycholog jest tego zdania, że człowiek o zupełnie zdrowych nerwach i o normalnem usposobieniu odpowie na 17 z tych pytań „nie", a na 3 „tak". Ale które z tych pytań są najbardziej decydujące dla osądzenia stanu własnych nerwów? Oto człowiek całkowicie zdrowy i zrównoważony **odpowie „tak" na pytanie 1, 4 i 15.** Bo ludzie o zdrowym systemie nerwowym śmieją się łatwo. Również jasno przedstawia się odpowiedź na pytanie 4-te Co do pytania 15-go, to mylnem jest mniemanie, jakoby człowiek o silnych nerwach dobrze znosił samotność. Przeciwnie, **człowiek zupełnie normalny czuje się doskonale w licznem otoczeniu,** natomiast człowiek nerwowy szuka samotności, powodowany nerwowem przeczuleniem.

Odkryto żyłę złota

na pustynnym półwyspie Labrador.

Jak w r. 1896, gdy Klondyke stało się krajem ogarniętym gorączką złota, tak dzisiaj ta sama gorączka pędzi do Labradora tysiące i tysiące poszukiwaczy fortuny, marzących o zbogaceniu się przez jedną noc.

Pomiędzy 52 a 53-cim stopniem szerokości rozciągają się na pustynnym półwyspie tereny złotodajne. Obejmują one obszar około 6000 km. kwadratowych, pod powierzchnią których *w głębi ziemi kryją się żyły złote, zawierające według dotychczasowych ogólnych obliczeń na sumę około 400 miljonów funtów szterlingów żółtego metalu.* Zbadane przez fachowców próbki zawierały na tonę ilość złota wartości od 8 szylingów do 80 funtów szterlingów, gdy tym czasem w najbogatszej kopalni złota w Kanadzie zawartość złota w jednej tonie wydobywanego minerału wynosiła przeciętnie 1 funt 16 szylingów.

Dotychczasowe badania geologiczne terenów wykazały, iż *żyły złote ciągną się na długość około 2 i pół kilometra,* a szerokość ich sięga od 15 do 46 metrów. Ponieważ nowe pokłady są najbardziej wysunięte na północ w porównaniu ze wszystkiemi innemi, przeto kopaczy z nad rzeki św. Wawrzyńca przewieziono na miejsce samolotami, co wymagało tylko 2 godzin. Rząd Nowej Funlandji udziela pozwolenia na koncesje na przeciąg trzech lat, a każda koncesja nie może przekraczać 250 km. kwadratowych, co już stanowi maximum.

Do złotodajnych okolic na Labradorze odbywa się obecnie *istna wędrówka narodów: ciągną tam wszyscy, którzy spodziewają się poprawić swój los, bez względu na to, czy są fachowcami, kopaczami, czy też ludźmi pokładającymi całą nadzieję li tylko w uśmiechu fortuny.*

Stracenie trzech bandytów w Łomży

Grodno, 26 listopada.

Ubiegłej nocy wykonano w Łomży wyrok śmierci na trzech bandytach: Mrowcz-Mroczkowskim, Calinie i Karwowskim, skazanych na karę śmierci przez sąd doraźny w Łomży za wymordowanie rodziny Bagińskich.

SPORT

IKAPE REMISUJE ze SKODA

Interesujący przebieg półfinałowego spotkania o mistrzostwo Polski

Boks nadal emocjonuje łodzian

Niezwykłem wprost zainteresowaniem cieszył się wczorajszy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski Skoda — IKP. Wysoka stawka walki, która wyłonić miała kandydata do tytułu mistrza, szereg atrakcyjnych pojedynków w rodzaju **Chmielewski — Pisarski, Seweryniak — Banasiak, Bąkowski — Taborek i Stibbe — Krenz zrobiły swoje.** Na trzy dni przed meczem bilety zostały rozchwytane a setki osób odeszło w dniu wczorajszym od zamkniętych kas biletowych z pustemi rękoma.

W sali Filharmonji jakby kto makiem zasiał. Widownia nabita do tego stopnia, że szpilki nie można było rzucić. Druga kategorja mniej szczęśliwych widzów usadowiła się na ulicy przed Filharmonją, oczekując z niecierpliwością wieści z placu boju.

Przyznać też należy, że zwolennicy boksu nie rozczarowali sie. Impreza wczorajsza dostarczyła wiele emocyj i wrażeń, trzymając widza w napięciu do ostatniej sekundy walki.

Zgodnie z naszemi przewidywaniami mecz wczorajszy wykazał niemal zupełnie równe siły obu zespołów, czego dobitnym wyrazem jest właśnie wynik remisowy, który powinien w jednakowym stopniu zadowolić oba zespoły.

Nie znaczy to, byśmy sie całkowicie zgodzili z orzeczeniami sędziów, które w kilku wypadkach nie były jednak zupełnie trafne.

W każdym razie komplet sedziowski stanął tym razem na wysokości zadania i orzeczeniem walki Seweryniak — Banasiak zaskarbił sobie całkowicie sympatję tej części publiczności, której szowinizm klubowy jest obcy.

Drużyną bardziej wyrównaną okazała się Skoda. Nie miała ona specjalnie słabych punktów, podczas gdy w zespole łódzkim wielką luką była waga piórkowa oraz częściowo waga półciężka, w której Stahl II, sztucznie naciągnięty do tej kategorji, zmuszony był oddać przeciwnikowi dwa punkty bez walki wskutek braku... 300 gramów.

Z zespołu warszawskiego wyróżnić należy w pierwszym rzędzie zawodników... łódzkich: **Cyrana, Seweryniaka i Pisarskiego.** Zwłaszcza Seweryniak sprawił swym zwolennikom łódzkim miłą niespodziankę. Potrafił on z niezwykle ambitnym i walczącym chwilami jak lew Banasiakiem poprowadzić walkę w ten sposób, że Banasiak nie miał w niej nic do powiedzenia.

Rutyna i wspaniała taktyka wzięła tym razem górę nad ambicją i zawziętością.

Cyran nie miał wiele pracy z młodym ale obiecującym Nikonorowem. Po pierwszej nieudanej rundzie Cyranek przyszedł do siebie i w stosunkowo krótkim czasie wykończył przeciwnika.

Pisarski mimo przegranej z Chmielewskim zaskarbił sobie jeszcze raz sympatję widzów. Walczył on znakomicie przez wszystkie rundy, odgrywał się często Chmielewskiemu i skapitulował dopiero w ostatniej rundzie.

Pozostali zawodnicy warszawscy rozczarowali. Czarnecki walczył znacznie słabiej niż w walce towarzyskiej przed kilkoma tygodniami. Również Miller był gorszy niż w poprzedniej walce. Bąkowskiego widzieliśmy już w znacznie lepszej formie, a Stibbe jeszcze nie powinien ukazywać sie w ringu po przebytej chorobie, gdyż brak mu tchu nawet na jedną rundę.

W zespole łódzkim, który nie został zbyt szczęśliwie zestawiony, na pierwszym planie postawić należy Chmielewskiego i Pawlaka. Obaj wygrali swe walki bezapelacyjnie, demonstrując wspaniałą formę. Zwłaszcza stary Pawlak sprawił miłą niespodziankę, górując bezapelacyjnie nad swym warszawskim przeciwnikiem.

Częściowo zadowolili Spodenkiewicz i Taborek. Pierwszy przeżywa wybitny spadek formy i jest zabardzo zmanierowany. Taborek jest w walce chwilami doskonały, chwilami znów beznadziejny. Nie potrafi on ekonomicznie rozłożyć siły na wszystkie rundy, co srodze zemściło sie na nim w ostatniem starciu, w którem trzymał się on z trudem na nogach.

Banasiak zaimponował znów niezwykłą wytrzymałością i ambicją. Nie wystarczyło to jednak dla przeciwnika tej miary co Seweryniak. Pozatem Banasiak walczył zupełnie bez głowy. Nie potrafił on zasłaniać się przed lewą prostą przeciwnika, za mało pracował swoją niezawodną prawą, a najważniejsze co, naszem zdaniem, przyczyniło się do jego porażki, to zła taktyka w walce, polegająca na tem, że pozwalał się stale wyprzedzać w atakach przez Seweryniaka. Banasiak nie potrafił przez dwie rundy odebrać przeciwnikowi inicjatywy z rąk. Nie pomogły wspaniałe zrywy w trzeciej i czwartej rundzie oraz żywiołowe ataki pod dyktandem publiczności. Zbyt dużo stracił Banasiak w pierwszych dwuch starciach, by móc odbić to sobie pod koniec walki. Garncarek byłby w tej walce znacznie pożyteczniejszy dla IKP.

Reprezentant łodzian w wadze ciężkiej, Krenz, trzymał się dzielnie i zadziwiał wytrzymałością.

Debiutant Nikonorow posiada jedynie zadatki na dobrego boksera. W tej chwili nie może on jeszcze reprezentować barw IKP w tak poważnych spotkaniach.

Sędziowanie, jak już zaznaczyliśmy, było nogół zadawalające. Zastrzeżenie budzi jedynie ogłoszenie wyniku remisowego w walce Bąkowski — Taborek. Warszawianin był w walce tej stanowczo lepszy.

Gości warszawskich imieniem klubu IKP powitał poseł Wolczyński, który z zadowoleniem podkreślił, że w zespole warszawskim widzi kilka znajomych twarzy łódzkich...

Po odpowiedzi przedstawiciela Skody oraz wspólnej fotografji pozostają w ringu reprezentanci wagi muszej **Pawlak (IKP) i Czarnecki (Sk.).**

Pawlak przez wszystkie rundy góruje bezapelacyjnie nad przeciwnikiem. Doskonały taktycznie łodzianin wypunktował wysoko swego przeciwnika.

W wadze koguciej walczyli **Miller (Sk.) i Spodenkiewicz (IKP).** Walka jest nagół wyrównana. Jedynie w drugiem starciu przewagę miał Spodenkiewicz.

Nieciekawą walkę kończą obaj zupełnie wyczerpani.

Przeciwnikiem **Cyranka (Sk.)** w wadze piórkowej jest **Nikonorow.** Młody zawodnik IKP rozpoczyna walkę imponująco. Trafia on kilkakrotnie Cyranka lewą i ma się wrażenie, że exlodziania jest groggy.

Na tem kończy się jednak rola Nikonorowa. Cyranek coraz częściej dostaje się do jego gardy i w trzeciej rundzie sekundanci Nikonorowa rzucają ręcznik na ring na znak poddania. Zwycięża Cyranek przez technicz ne k. o.

Walka Bąkowskiego (Sk.) i Taborka (IKP) w wadze lekkiej robiła początkowo wrażenie popisu tanecznego. Boksu było tu b. mało. Dopiero począwszy od trzeciej rundy obaj poczęli traktować walkę nieco poważniej.

Pod koniec spotkania obaj są zupełnie wyczerpani, zwłaszcza Taborek trzyma się z trudem na nogach. Wynik remisowy nie odzwierciadla przebiegu walki.

W wadze średniej zmierzyli się **Banasiak (IKP) i Seweryniak (Skoda).** Stary wyga ringowy Seweryniak rozpoczął walkę w pięknym stylu. Pierwsze dwie rundy wygrał on wysoko. Na początku trzeciej rundy przeważa w dalszym ciągu Seweryniak, pod koniec jednak atakuje Banasiak dopingowany głośnemi okrzykami przez publiczność.

W czwartej rundzie walka toczy się w niesłychanie podniesionej atmosferze. Publiczność w dalszym ciągu dopinguje Banasiaka, który z rozciętą powieką rzuca się na przeciwnika jak lew, jednakże Seweryniak walczy przytomnie i odnosi w pełni zasłużone zwycięstwo.

Publiczność niezadowolona z orzeczenia sędziów protestuje przez dłuższy czas.

Waga średnia była popisem doskonałego boksu, który zademonstrowali **Chmielewski (IKP) i Pisarski (Skoda).** Pierwsze trzy rundy są wyrównane.

Chmielewski góruje jednak siłą ciosu i szybkością. W czwartej rundzie Chmielewski „kończy" zupełnie przeciwnika. Kilka potężnych ciosów łodzianina oszałamia Pisarskiego, który zadziwia jednak wytrzymałością. Pod koniec walki Pisarski trzyma się z trudem na nogach. Zwycięża zasłużenie na punkty Chmielewski.

W wadze półciężkiej Antczak zdobył dwa punkty walcowerem. Stan meczu brzmi teraz 7:7, to też zainteresowanie skupia się wokół walki reprezentantów wagi ciężkiej **Stibbego (Skoda) i Krenca (IKP).**

Po pierwszej wyrównanej rundzie w drugiej i trzeciej przewagę ma Stibbe. Ostatnia runda należy jednak do Krenca. Pod koniec obaj słaniają się na nogach. Nieciekawa i brzydka walka kończy się wynikiem remisowym, tak że ostateczny rezultat spotkania brzmi 8:8.

Sędziował w ringu doskonale p. Moskal z Krakowa. Punktowali pp.: Link (Grudziądz) i Cynka (Wielkie Hajduki).

Powtórzenie meczu odbędzie się w dniu 17 grudnia w Warszawie.

— st. wirski. —

Reprezentacja Polski — Team komb. 6:4 (2:1)

Treningowe zawody czołowych piłkarzy polskich

Nasz korespondent warszawski telefonuje:

Mecz miał charakter wybitnie treningowy. Kapitan związkowy dokonywał ciągle zmian w drużynie, próbował zawodników na różnych pozycjach i w rezultacie mecz przedłużony został o 15 minut.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Reprezentacja: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek, Niechcioł.

Team kombinowany: Jachimek, Sośnica, Pająk, Materski, Szczepaniak, Nowakowski, Król, Malczyk, Smoczek, Ciszewski, Włodarz.

Poziom spotkania nie był nadzwyczajny a forma reprezentantów Polski na miesiąc przed meczem z Niemcami poważne obawy.

Jedynie linja pomocy reprezentacji Polski wykazała znakomitą formę.

Poważne zastrzeżenia budziła jednak gra obrony obu teamów. Ani Martyna, ani Bułanow nie znajdują się obecnie w dobrej formie. Albanek w bramce zdradzał również słabe momenty.

Najgorzej przedstawiała się jednak sprawa z atakiem. Jedynie Smoczek za dowolił w stu procentach jako kierownik napadu. Pazurek lepszy od Ciszewskiego, który posuwał się za wolno i brak mu zdecydowania pod bramką.

Zbytnią powolnością grzeszył również Matjas, aczkolwiek technicznie przewyższał znacznie swych partnerów.

Z prawoskrzydłowych najlepiej popisał się Urban.

Król został zupełnie unieszkodliwiony przez Mysiaka i nie mógł pokazać klasy.

Z lewoskrzydłowych Włodarz znacznie przewyższał Niechcioła.

W pierwszej połowie gra jest wyrównana. Bramki dla reprezentacji zdobywa Pazurek, a dla teamu kombinowanego Włodarz z ładnej centry Króla.

Po przerwie w miejsce Nawrota w reprezentacji zajmuje Smoczek. W 15-ej min. Smoczek podaje piłkę Matjasowi, który zdobywa trzecią bramkę dla reprezentacji.

W 30-ej min. z podania Króla uzyskuje Malczyk bramkę dla teamu.

W międzyczasie Nawrot zajmuje pozycję prawego łącznika w teamie kombinowanym i gra teraz doskonale.

W 41 min. Nawrot uzyskuje wyrównującą bramkę a w minutę później uzyskuje on czwartą bramkę.

Gra zostaje przedłużona o 15 minut i w tym okresie uzyskuje reprezentacja dalsze trzy bramki ze strzałów Matjasa.

Drzazgi sportowe

Paryż. Na autodromie w Monthlery pod Paryżem kierowca włoski Zehender na wozie Maserati ustanowił następujące rekordy świata w kategorji trzylitrowej: 50 klm. — 14:18 sek., średnia szybkość 210,125 klm. Na 50 mil — 22:48s., średnia szybkość — 211,584 km. Na 100 klm. — 28:17,48 sek., średnia szybkość — 212,079 klm. Wreszcie na 100 mil — 45:18,4 sek., średnia szybkość — 213,126 klm.

∴

Budapeszt. Znany piłkarski internacjonał węgierski, Kelmar, przeniósł się na stałe z Budapesztu do Paryża.

Francuskie władze piłkarskie zabiegają o uzyskanie zezwolenia Piłkarskiego Związku Węgierskiego na wystąpienie Kelmara w drużynie francuskiej.

Kto otrzyma awans do klasy A?

Sokół pabjanicki pokonał KKS w stosunku 2:1 (0:1)

Pabjanice, 26 listopada.

Dzisiejsze spotkanie między Sokołem a KKS-em z Kalisza ściągnęło na boisko gospodarzy mimo deszczu i zimna około 500 widzów.

Zwycięstwo Sokoła było naogół zasłużone, gdyż zespół pabjanicki grał nie zwykle ambitnie do ostatniej chwili meczu. Ofiarność niektórych jednostek zadecydowała o zdobyciu dwuch punktów, naogół bowiem gospodarze grali poniżej formy i tylko nieliczni zawodnicy stanęli na wysokości zadania.

Kaliszanie, którzy mieli naogół więcej z gry, grali zbyt miękko pod bramką przeciwnika, nie umiejąc wykorzystać nawet najdogodniejszych sytuacyj.

Zwłaszcza w pierwszej części meczu zaprzepaścił napad drużyny kaliskiej szereg doskonałych pozycyj.

Drużyny wystąpiły do walki w następujących składach:

KKS: Adamiak, Ciszewski I, Kujawski, Wodniewski, Ciszewski II, Sikorek, Ranu, Michalak, Ciszewski III, Suchowski, Kasprzak.

Sokół: Echenberger, Bartoszak, Jędrzejczak, Winczewski, Adamek, Wełka, Kalinowski, Dobrosz, Rudnicki, Nowakowski.

W pierwszej połowie przeważa drużyna kaliska, która uzyskuje w 16-ej min. bramkę ze strzału samobójczego po rzucie z rogu.

Goście atakują w dalszym ciągu, grają w polu doskonale, lecz tracą się zupełnie pod bramką.

Po zmianie pól początkowo przeważa atak KKS, dążąc do uzyskania drugiej bramki, lecz Sokół broni się znakomicie, a zwłaszcza obrońca Bartoszak sprawuje chwilami cudów.

Pabjaniczanie, dopingowani usilnie przez publiczność, zabierają się wreszcie do kontrataków i w 35 min. Rudnicki z podania Nowakowskiego uzyskuje wyrównujący punkt.

Sukces ten dodaje gospodarzom otuchy i w dwie minuty później ... Dobrosz strzela w zamieszaniu zwycieską bramkę dla Sokoła.

KKS zmienia bramkarza i stara się za wszelką cenę wyrównać, lecz Sokół broni się dobrze.

Ostatnie minuty meczu obfitowały w szereg przykrych zgrzytów. Doszło nawet kilkakrotnie do bójek między zwolennikami obu zespołów na szczęście w porę zlikwidowanych przez porzadkowych.

Meczem kierował p. Lange, któremu zarzucić można tolerowanie zbyt ostrej gry.

Po wczorajszej rozgrywce w tabeli prowadzi w dalszym ciągu KKS, mający 4 punkty i stosunek bramek 12:8 przed Lechją tomaszowską 4 pkt. stos. bramek 10:12 i Sokołem 2 pkt. stos. bramek 8:6.

W najbliższą niedzielę gra Sokół pabjanicki u siebie z Lechją i w razie zwycięstwa ma drużyna ta szanse zajęcia pierwszego miejsca dzięki lepszemu stosunkowi bramek.

Kraków — Śląsk

8:1, (5:0, 2:1, 1;0)

Rozegrane wczoraj na sztucznym torze w Katowicach międzyokręgowe zawody hokejowe Kraków — Śląsk o puhar inż. Rudowskiego, pierwszego prezesa Śląskiego Okręgowego Związku Hokeja na lodzie zakończyły się wysokiem zwycięstwem krakowian w stosunku 8:1. Już w pierwszej tercji goście przypuszczają gwałtowne ataki, które kończą się przeważnie bramkami. Podzielili się nimi Witkowski (2), Nowak (2) i Kowalski. Druga tercja upłynęła pod znakiem silnej przewagi krakowian, jednakże Śląsk gra już o wiele lepiej. W tej części gry bramki zdobyli Nowak (2), oraz jeden punkt dla Śląska Lorek. Ostatnia tercja jest wyrównana, jednakże udało się jeszcze Witkowskiemu uzyskać ósmą bramkę. Publiczności około 500 osób. Sędziował p. Skulicz.

Zimowe mistrzostwa w grach sportowych

W sezonie zimowym odbędą się zimowe mistrzostwa w grach sportowych, które obejmą nietylko siatkówkę pań i panów, — jak w roku ubiegłym, — lecz ponadto i koszykówkę. Najpierw zostaną rozegrane mistrzostwa w poszczególnych okręgach, potem zwycięzcy okręgowi, spotkają się między sobą w meczach finałowych, które odbędą się w lutym roku przyszłego.

Belgja — Danja 2:2

W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w dniu wczorajszym w Brukseli między Belgją a Danją został osiągnięty wynik remisowy 2:2.

Wczorajsze mecze o mistrzostwo Ligi Śląskiej

Katowice, 26 listopada.

W dniu wczorajszym rozegrano następujące mecze w zawodach o mistrzostwo ligi śląskiej:

Katowice. Słowian—IFC 1:1 (1:0).

Przez cały czas meczu przeważał silnie Słowian, który jednak nie mógł tego uwidocznić cyfrowo. Dla drużyny tej w 20 minucie uzyskuje bramkę Krygier. Dla IFC wyrównanie uzyskuje w ostatniej minucie Piska.

Publiczności ponad 1000 osób. sędziował r. Rosicki z Wełnowca.

Chorzów. Chorzów—Dąb 1:1 (1:1).

Typowa wala o punkty. Dąb, który kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa musi oddać jeden cenny punkt mistrzowski. Mimo utraty jednego punktu Dąb zajmuje ciągle drugie miejsce w mistrzostwie ligi śląskiej.

Król Huta. Amatorski KS—Naprzód (Lipiny) 1:3 (0:2).

Drużyna Naprzód, która dopiero zaczęła swe rozgrywki, uzyskuje w Król. Hucie dalsze dwa cenne punkty mistrzowskie.

Świętochłowice. Śląsk—Orzeł (Wełnowiec) 4:1 (3:1).

Leader ligi śląskiej Śląsk uzyskuje dalsze dwa punkty na swem własnem boisku.

Bielsk. BBSV—Koszarawa (Żywiec) 1:1 (0:1).

Mistrzostwo klasy A

Katowice Policyjny — Stadjon (Kr. Huta) 4:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Grządziel (3), Śliwa. Sędziował p. Pietruszka z Lipin.

Knurów Concordia (Knurów)—Walka (Makoszowy) 5:0 (3:0). Towarzyskie spotkanie powyższych drużyn zakończyło się walnem zwycięstwem drużyny Concordia, dla której bramki zdobyli Hajduk (2), Stopa, Grzbiela i Bytner.

Mistrzostwa Łodzi w strzelaniu

Na strzelnicy ŁKS-u odbyły się w dniu wczorajszym zawody strzeleckie o mistrzostwo Łodzi w strzelaniu z broni małokalibrowej (zespołowe i indywidualne) dla pań i panów.

Każdy zawodnik oddawał po 40 strzałów z odległości 50 metrów. Każdy zespół liczył 5 zawodników.

Startowało 14 pań i 25 panów z pięciu klubów: ŁKS-u, WKS-u, PKS-u, SKS-u i Zw. Strzeleckiego (Monopol Spirytusowy).

Wskutek znacznej liczby zawodników zawody nie mogły być ukończone i dokończenie ich nastąpi na strzelnicy ŁKS-u dnia 3-go grudnia (od godz. 9). Wyniki osiągnięte w dniu wczorajszym są następujące:

W konkurencji indywidualnej strzelania ukończyło 12 pań i 17 panów.

Z pośród pań na pierwsze miejsce wysunęła się Rydlewska (SKS)—349 p. na 400 możliwych, przed Gościewiczową (SKS) — 318 p. i Jamżanka 306 p. Wśród panów prowadzi Michalski (Ł.K.S.) — 381 p. na 400 możliwych, przed kpt. Gościewiczem (SKS) — 377 p., i Kazimierczakiem (ZSMon. Sp.) 375 p.

W klasyfikacji pań strzelania ukończył WKS, osiągając 1192 p. Nie ukończył strzelań SKS.

W klasyfikacji panów prowadzi zespołowo Zw. Strzel. Monopol Spirytusowy 1760 p. na 2000 możliwych przed SKS-em 1663 p. i PKS-em 1517 p. Nie ukończyły strzelań kluby: ŁKS i WKS.

Składy drużyn już ustalone

Jedenastki Polski i Niemiec na mecz w dniu 3 grudnia

Kapitan związkowy PZPN Kałuża ustalił następujący skład reprezentacji na mecz z Niemcami.

Bramkarz: Albański, zapasowy Kurek,

obrona: Martyna, Bułanow, zapasowy Pająk,

pomoc: Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, zapasowy Dziwisz,

atak: Urban, Matjas, Nawrot (Smoczek), Pazurek (Ciszewski), Włodarz. Nazwiska w nawiasach oznaczają graczy do prawdopodobnej wymiany.

Kapitan związkowy chce bowiem skorzystać z przysługującego mu prawa wymiany w ciągu pierwszych 40 minut pierwszej połowy graczy i zastosować to w stosunku do środkowej trójki napadu, gdyż na innych pozycjach nie przewiduje zmiany.

Wszyscy gracze pozawarszawscy zjadą do Warszawy w czwartek wieczorem, a w piątek rano o godz. 8.46 cała ekspedycja z Warszawy uda się do Berlina.

⁂

Niemiecki Związek Piłkarski ustalił następujący skład Niemiec na mecz z Polską.

Bramka: Jakob (Regensburg);

Obrona: Haringer (Monachjum) i Krauze (Hertha Berlin);

Pomoc: Janes, Bender (obaj z Fortuny z Duesseldorfu) i Appel (BSV 92).

Atak: Leher (Schwaben Augsburg), Lachner (Monachjum 60), Hohman, Resselberg (obaj z VFL Benrath) i Kobierski (Fortuna Duesseldorf).

Rezerwowi jeszcze nie są wyznaczeni, pewny jest tylko rezerwowy bramkarz Riehl z Szpandawy.

Ogólnopolski zjazd Makkabi

Piąty ogólnopolski zjazd Związku Makkabi zwołany został na dni: 8—10 grudnia b. r. w Warszawie.

Ze względu na pięcioletni okres istnienia Związku Makkabi w Polsce — zjazd tegoroczny będzie miał charakter jubileuszowy. W związku z tem wyłoniona została specjalna komisja, która będzie miała za zadanie przygotować zjazd.

100 pięściarzy startuje w „pierwszym kroku bokserskim"

W dniu dzisiejszym rozpoczną się w sali „Geyera" przy ul. Piotrkowskiej o godz. 20-ej walki „pierwszego kroku bokserskiego".

W ostatnich dniach napłynęły liczne dalsze zgłoszenia (m. inn. klub I. K. P. zgłosił dodatkowo 14 zawodników), tak że ogólna liczba zgłoszonych sięga imponującej liczby 100.

Mecz Rewera-Strzelec nie odbył się

Wyznaczony na dzień wczorajszy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski Strzelec (Lublin) i Rewera Stanisławów) nie doszedł do skutku z powodu wielkich kosztów, z jakiemi połączone było sprowadzenie do Lublina drużyny stanisławowskiej.

Mecz ten P. Z. B. zweryfikuje prawdopodobnie 0:16 dla Rewery.

Orlę mistrzem koszykówki w klasie C

Decydujący mecz finałowy w koszykówkę męską o wejście do klasy „B" i o tytuł mistrza klasy „C" pomiędzy „Orlęciem" z Pabjanic a Resursą (Łódź) rozegrany w Łodzi w dniu wczorajszym zakończył się zwycięstwem Orlęcia w stosunku 18:15 (8:8) po dogrywce. Sędziował p. Ejme.

Piłka nożna na boiskach krajowych

W dniu wczorajszym w meczach piłkarskich w kraju zostały uzyskane wyniki następujące: w Poznaniu: Warta—Cegielski 2:1; w Warszawie: Gwiazda — Elektryczność 4:2 i Sarmata — Elektryczność 4:4.

Widzew—B. Kochba 0:0

Mecz piłkarski o tytuł mistrza klasy C Bar-Kochba — Widzew III zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

Hokeiści berlińscy pokonani dwukrotnie w Pradze

Hokejowa reprezentacja Berlina bawiła w sobotę i niedzielę w Pradze Czeskiej, gdzie rozegrała dwa mecze.

Pierwszego dnia berlińczycy przegrali ze Spartą w stosunku 2:5 (0:2, 0:0, 2:3).

W niedzielę kombinowany zespół Sparty i Slavji, w skład którego weszli trzej kanadyjczycy, pokonał zespół Berlina 4:0 (3:0, 1:0, 0:0).

Mecz Czarni-WKS. Śmigły nie odbył się

Zapowiedziany na dzień wczorajszy eliminacyjny mecz o utrzymanie się w lidze miedzy Czarnymi a WKS Śmigły nie odbył się, gdyż mecz został przez władze piłkarskie odwołany w sobotę na telegraficzną prośbę Czarnych.

Tennis Borussia mistrzem Berlina

Mecz o mistrzostwo Berlina pomiędzy Tennis-Borussia a Herthą rozegrany wobec 25.000 widzów, zakończył się zwycięstwem Tennis-Borussii w stosunku 3:2 (2:0).

Kurs łyżwiarski w Polsce

Polski Związek Łyżwiarski organizuje w tym sezonie szereg treningowych i instruktorskich kursów łyżwiarskich w Polsce.

Od dnia 20 b. m. do 2 grudnia b. r. odbywa się w Katowicach kurs treningowy dla członków naszych zawodników w jeździe figurowej.

W połowie stycznia w Warszawie rozpocznie się parotygodniowy kurs instruktorski dla przodowników i instruktorów łyżwiarskich w jeździe figurowej. Kurs prowadzić bedzie instruktor Decombe.

Narciarstwo w Polskim Tow. Narciarskim

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie odbyło w tych dniach specjalną konferencję, poświęconą organizacji narciarstwa w łonie Towarzystwa.

W wyniku obrad uchwalono powołać do życia komisję narciarską, która podejmie organizacyjne rozwiązanie tej sprawy. Uchwalono istniejącym lub mającym powstać przy P.T.T. sekcjom narciarskim wstąpienie do Pol. Zw. Narciarskiego, a ponadto uchwalono ścisłą współpracę z Pol. Zw. Narciarskim w zakresie organizacji turystyki, gospodarki turystycznej w górach i t. p.

Wieści gospodarcze

—::—

WYCHOWANIE FIZYCZNE W PRZEMYŚLE.

W różnych okolicach kraju prowadzona jest akcja w kierunku stworzenia specjalnej organizacji wychowania fizycznego dla pracownic w przemyśle i handlu. O ile sama zasada wciągnięcia pracownic w orbitę państwowego planu wychowania fizycznego jest bezwątpienia słuszna, o tyle stworzenie w tym celu specjalnych placówek nie wydaje się być pożądane. Zarówno ze względu na nowe obciążenia, jakieby stąd wynikły dla zakładów pracy, jak również ze względu na rozdrobnienie samej akcji, bardziej celowem byłoby jej scentralizowanie w istniejących już państwowych ośrodkach wychowania fizycznego.

TERMINOWE TRANZAKCJE DRZEWEM.

Wiele niewiadomych, z jakiemi w okresie powojennym spotykał się eksporter bądź importer drewna, powodowały, że tranzakcje na dostawy półfabrykatów drzewnych odbywały się dopiero w okresie bezpośrednio poprzedzającym otwarcie nawigacji. Dopiero w roku bieżącym zapoczątkowano powrót do zwyczajów przedwojennych, t. j. do zawierania tranzakcyj w jesieni na dostawę w lecie roku przyszłego. Tranzakcje te odbywają się narazie w małych rozmiarach, niemniej dowodzą one, że w międzynarodowym obrocie drzewnym następuje powrót do normalnych stosunków.

KONSUMCJA PIWA STALE SIĘ OBNIŻA.

Chłody jesienne i zubożenie ludności spowodowały dalszy znaczny spadek konsumcji piwa. W październiku rb. browary polskie sprzedały już tylko 86 tysięcy hektolitrów piwa wobec 96 tysięcy we wrześniu, 119 tys. w sierpniu i 137 tys. hl. w lipcu rb.

W stosunku do października ub. r., w którym konsumcja wyniosła 105 tys. hl., spożycie w ubiegłym miesiącu spadło o 19 tys. hl., czyli o 18.1 procent.

KARTEL PRZYMUSOWY W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE OKRATOWAŃ.

W niemieckim przemyśle okratowań prowadzone są już od dwu lat pertraktacje w sprawie utworzenia porozumienia kartelowego w miejsce syndykatu rozwiązanego w 1931 roku. Ponieważ rokowania te nie spadły w okresie dwu lat o 28 proc., co stało się przyczyną zachwiania się szeregu fabryk tego działu, rząd Rzeszy powiadomił fabrykantów tej branży, że o ile w ciągu listopada nie utworzą dobrowolnego porozumienia, zstanie utwarzony przymusowy kartel fabryk okratowań.

Zniżka stopy procentowej

jest jednym ze sposobów obniżenia kosztów produkcji.

Zniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego wywołała ożywioną dyskusję w prasie gospodarczej. Pewna część publicystów stanęła na stanowisku, że **obniżenie stopy dyskontowej w warunkach obecnych nie może mieć żadnego wpływu na potanienie kredytu**, że jest gestem symbolicznym, nieszkodliwym, ale i pozbawionym wszelkiego praktycznego znaczenia, a naprawdę obchodzącym tylko banki, jako te instytucje, które na owej zniżce przedewszystkiem zarobią.

Odmiennie oceniła obniżkę stopy dyskontowej Banku Polskiego ta grupa publicystów, która w decyzji władz naszej instytucji emisyjnej dojrzała nowy etap na drodze procesów wyrównawczych, mających dostosować ekonomję kraju naszego do **warunków nowej przez kryzys ukształtowanej, rzeczywistości gospodarczej.** Publicyści tej grupy stanęli na stanowisku, że redukcja stopy dyskontowej Banku Polskiego, tego wskaźnika i regulatora stosunków kredytowych, panujących w całym kraju, musi oddziałać przemożnie na ogólny koszt kredytu, że tranzakcje, dokonywające się na rynku polskim, z natury rzeczy muszą się liczyć ze wskazaniami naszej naczelnej instytucji finansowej, że **wszystkie banki państwowe, Pocztowa Kasa Oszczędności, Komunalne Kasy Oszczędności będą również musiały obniżyć stopę procentową od wkładów.**

Rzeczywistość przyznała rację temu drugiemu poglądowi. Z dniem 1-ym grudnia we wszystkich bankach państwowych, w P. K. O. i w Komunalnych Kasach Oszczędnościowych procent od wkładów zostaje zmniejszony. Należy przypuszczać, że działanie decyzji Banku Polskiego nie ograniczy się do publicznych instytucyj kredytowych, że również i banki prywatne zostaną wciągnięte w wir ogólnej tendencji i że ich maksymalna stopa procentowa ulegnie redukcji i zbliżeniu do ogólnej stopy rentowności w polskim przemyśle i handlu.

Tak więc w świetle ostatnich zarządzeń naszych instytucyj oszczędnościowych ukazuje się istotnie znaczenie obniżki stopy dyskontowej Banku Polskiego, znaczenie ogniwa w łańcuchu zarządzeń wyrównawczych Rządu Polskiego.

Procesy wyrównawcze mogą iść **w dwuch kierunkach.** Można „równać" do góry i można „równać" na dół. Można szukać równowagi na poziomie dawnych cen, dawnych płac, dawnej stopy dyskontowej i dawnego budżetu, ale **nie można również dążyć do odbudowania równowagi na podstawie równomiernie zredukowanych cen i płac, zniżonej stopy dyskontowej i skurczonych wydatków życia państwowego.** Wszelkie konsekwentne akcje przeciwkryzysowe, stosowane przez różne państwa, sprowadzają się w istocie do wyrównania wszystkich składników życia gospodarczego na jednolitym poziomie.

Podstawą, na której Polska stara się ustalić nową równowagę, jest **poziom niskich cen.** Polityka, jaką od dwuch lat konsekwentnie stosują wszystkie kolejne gabinety polskie, jest **polityką oszczędności, polityką obniżania i przystosowywania wymagań życia państwowego, społecznego i prywatnego do warunków, wytworzonych przez wielki kryzys światowy.**

Oddłużenie rolnictwa, zniżka cen kartelowych i monopolowych, redukcja taryf kolejowych i szereg innych zarządzeń, wydanych w roku ubiegłym — złożyły się na pierwszy etap wysiłków rządu w kierunku przystosowania gospodarstwa polskiego do nowych warunków życia.

Obecnie rozpoczyna się tych wysiłków etap drugi. Pierwszą inicjatywą rządu było **rozwiązanie kartelu cementowego**, jako jednej z organizacyj, które — jak brzmiały słowa skargi Ministerstwa, skierowanej do Sądu Kartelowego — „hamują naturalny proces przystosowania się produkcji do potrzeb konsumcji" i powodują dlatego „skutki gospodarczo szkodliwe". Ogłoszone niedawno motywy wyroku Sądu Kartelowego oznaczają nietylko wielką aprobatę dotychczasowej działalności rządu w dziedzinie przyśpieszenia procesów wyrównawczych, ale również **wyposażenie go w tak skuteczne środki represji, jak możność rozwiązywania opornych organizacyj kartelowych.**

Ale dążenia rządu nie ograniczają się do walki z organizacjami, utrzymującemi nadmiernie wysokie ceny. Jego wysiłki idą również **w kierunku stworzenia warunków, umożliwiających redukcję cen.** Taki właśnie charakter ma owa akcja, którą zapoczątkowała decyzja o redukcji stopy dyskontowej Banku Polskiego; akcja, zmierzająca do obniżenia kosztów produkcji przez zmniejszenie jednego z ważnych ich elementów — kosztów kredytu. Wysoka stopa procentowa słusznie określona została przez p. Premjera Jędrzejewicza w jego ostatniej mowie sejmowej jako „jeden z głównych ciężarów uniemożliwiających wszelką zdrową kalkulację naszych warsztatów produkcji i handlu".

Obecne zarządzenia będą miały niewątpliwie dodatni wpływ na dalsze przezwyciężanie trudności kryzysowych. Uelastycznienie jednego z najbardziej „sztywnych" elementów kosztów produkcji doprowadzi do zmniejszenia tych kosztów, a tem samem przyczyni się do udostępnienia zubożałemu konsumentowi dóbr, jakie zdolne są wyprodukować siły wytwórcze kraju.

J. W.

Król. Huta, 26 listopada.

Swego czasu pojawiły się notatki o kradzieży w „Jugendeutsche Partei" w Król. Hucie. Policja przeprowadziła dochodzenie, w wyniku którego aresztowany został przewodniczący powyższego związku Herman Magiera, który jest podejrzany o włamanie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14 Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Zostaną niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. Wdruk „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49